1789 r.

(Łyskiewicz Michał, sekretarz J. K. Mci)

Na imieniny WJP...... 29 Września 1789 r.

(podpis:) J. Ł.

NA IMIENINY

Wielmożnego Jmci Pana

MICHAŁA ŁYSKIEWICZA

SEKRETARZA J. K. MCI

Dnia 29. Września R. 1789.

Tota licet veteres exornent undique Ceræ
Atria, Nobilitas sola est atque unica Virtus
Juvenalis.

GDY słał Apollo Muzy, których ręce,
Poważnym Mężom chlubne wiią wieńce,
Do różnych dzisiay; nieść winne daniny,
Na Imieniny.

Jedne do Ciebie Panie przeznaczone,
Oddaliwszy się od inszych na stronę,
Rzekły: „ Jak miła w uczuciu pochwała,
„ Nam się dostała!

Mąż

„ Mąż ten z Kolebki napoiony Cnoty,
„ Te dalſze życia kształciły obroty,
„ Szczerość ust Jego, z słowy prawda miła,
„ W ſerce wpoiła.

„ Dzielny porządek zachowuie w Domu;
„ Woli mieć krzywdę, niż uczynić komu.
„ Losów pomyślność, lub przeciwność Duſzy,
„ Jego nie wzruſzy.

„ Przyiaźni wierney ma istotnym celem;
„ Dzielić trosk, radość ze ſwym Przyiacielem;
„ Skromności, znaiąc, że ſzacowna cnota,
„ Drożſza od złota.

„ Oszczędną Ręką maiątek rządzony,
„ Nie słał pieniędzy z Kraiu w obce strony.
„ Pracą Przemysłu doſzedł zyſku celu,
„ Który nie wielu

„ Odnoszą. Nieba błogosławią Temu,
„ Co da w potrzebie ratunek Bliźniemu.
„ Zgodę, rzetelność z każdym aż do słowa,
„ Usilnie chowa.

Mo-

„ Mogąc iśdź łatwo na wyżſze Urzędy,
„ Woli w zaciſzu słynąć dobrym wſzędy.
„ Dla Familii, nędznych naostatek,
„ Dzieli maiątek.

„ Hoyny im fundusz wtenczas czyni właśnie,
„ Gdy ku niedoli w inſzych litość gaśnie.
„ Wieluż nędzarzy tak wſpaniałe Dzieło,
„ Będzie wielbiło!

„ Ludzki, rozumny, przyiemny weſoły,
„ Wſpiera, oświeca, bawi Przyiacioły;
„ Czemu niewinność życia towarzyſzy,
„ W świetle, w zaciſzy,

„ Wraz Religią Prawowierną kocha,
„ Szczerą Pobożność, nie mięſza Jey płocha,
„ Mędrków nauka. Trzyma iak Przodkowie,
„ Co chcą Bogowie.

„ Któż wſzyſtkie Męża Tego zliczy Cnoty?
„ Które na ziemi wiek wznawiaią złoty.
„ Milcząc iuż nieśmy Jemu naſze dary,
„ Serca ofiary!

Do-

„ Dożyi nam Panie ſzczęśliwy i zdrowy,
„ W słodkim ſpoczynku dni długich oſnowy;
„ By Ci Imienin iak radoſney chwili,
„ Co rok życzyli.

„ Niech słodzą Nieba Twe przykrości świata,
„ Młodząc z drzew liściem upłynione lata;
„ A gdy wyroki iuż tak ſwoią wolą,
„ Bydź nie pozwolą,

„ Dadzą Ci w przyſzłość ulubione Kraie,
„ Które w nadgrodzie Bóſtwo Cnotom daie! "
To Panie słyſząc, czuiąc w Muz oſobie,
Przynosi Tobie.

J. L.

